

UCHWAŁA
składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

Dnia 30 września 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Tomasz Artymiuk
SSN Henryk Gradzik
SSN Jerzy Grubba
SSN Piotr Hofmański
SSN Rafał Malarski
SSN Zbigniew Puskarski

Protokolant Łukasz Majewski

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Aleksandra Herzoga
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 30 września 2014 r.,
przedstawionego na podstawie art. 60 § 1 i 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o
Sądzie Najwyższym (j.t.: Dz. U. z 2013 r., poz. 499 ze zm.) wniosku Prokuratora
Generalnego z dnia 23 kwietnia 2014 r. (PG IV KP 15/14) o rozstrzygnięcie przez
skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego zagadnienia prawnego wyrażającego się
w pytaniu:

„Czy warunkiem uznania wydatków za niezbędne w rozumieniu §
19 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września
2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia
przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej
udzielonej z urzędu (j.t.: Dz. U. z 2013 r., poz. 461) w przypadku
realizacji czynności poza miejscem zamieszkania lub siedzibą
obrońcy z urzędu jest złożenie wniosku o wyznaczenie innego
obrońcy o jakim stanowi art. 84 § 2 zd. 2 k.p.k. i jego

nieuwzględnienie, czy też złożenie takiego wniosku nie jest wymagane?”

podjął uchwałę:

Złożenie przez adwokata wyznaczonego obrońcą z urzędu wniosku o wyznaczenie innego obrońcy dla dokonania czynności, jeśli należałoby jej dokonać poza siedzibą lub miejscem zamieszkania dotychczasowego obrońcy (art. 84 § 2 zd. 2 k.p.k.), i jego nieuwzględnienie nie jest warunkiem uznania wydatków, poniesionych przez obrońcę przy wykonywaniu tej czynności, za „niezbędne” w rozumieniu § 19 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t.: Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

UZASADNIENIE

Przyczyną skierowania przez Prokuratora Generalnego wniosku w trybie art. 60 § 1 i 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (j.t.: Dz. U. z 2013 r., poz. 499 ze zm., która w dalszej części niniejszej uchwały oznaczana będzie jako: ustawa o SN) było stwierdzenie rozbieżności w wykładni prawa, dokonywanej przez sądy powszechne w związku z treścią § 19 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j.: Dz. U. z 2013 r., poz. 461; które w dalszej części niniejszej uchwały oznaczane będzie jako: rozporządzenie), prowadzące do znaczących różnic w orzecznictwie dotyczącym zwrotu kosztów ponoszonych przez obrońców z urzędu. Jak zauważył Prokurator Generalny, przy rozpoznawaniu wniosków obrońców z urzędu o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej z urzędu, które rozstrzygane są przede wszystkim w związku z rozpoznawaniem przez sądy odwoławcze apelacji w sprawach karnych,

ujawniły się rozbieżności w wykładni prawa co do tego, czy - w przypadku realizacji czynności poza miejscem zamieszkania lub siedzibą obrońcy z urzędu - warunkiem uznania wydatków za „niezbędne” w rozumieniu § 19 pkt 2 rozporządzenia jest złożenie wniosku - o którym mowa jest w art. 84 § 2 zd. 2 k.p.k. - o wyznaczenie innego obrońcy i jego nieuwzględnienie, czy też złożenie takiego wniosku nie jest wymagane. Autor wniosku wskazał orzeczenia, które – jego zdaniem – świadczą nie tylko o rozbieżnościach w orzecznictwie, ale także i o tym, że źródła tych różnic należy upatrywać w odmiennej wykładni prawa dokonywanej przez sądy. Rozstrzygnięcia te wnioskodawca zaklasyfikował do dwóch grup, do pierwszej z nich zaliczając wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 grudnia 2003 r., II AKa 365/03, LEX nr 120372, oraz z dnia 8 grudnia 2011 r., II AKa 492/11, LEX nr 1136033, a także wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 21 marca 2012 r., II AKa 60/12, LEX nr 1143439, do drugiej zaś wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 grudnia 2009 r., II AKa 365/09, LEX nr 574479, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 18 października 2012 r., II AKa 134/12, LEX nr 1316246, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 sierpnia 2011 r., II AKz 301/11, LEX nr 1099572, oraz postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2012 r., II AKz 364/12, LEX nr 1236010. Jak wskazuje autor wniosku, w pierwszej grupie orzeczeń prezentowane jest stanowisko, zgodnie z którym odmawiano zwrotu wydatków wiążących się z przyjazdem obrońcy do sądu, przy czym jako argument eksponowane jest to, że § 19 pkt 2 rozporządzenia stanowi o „niezbędnych”, udokumentowanych wydatkach obrońcy, a za takie nie mogą być uznane wydatki związane z przyjazdem obrońcy w sytuacji, gdy nie skorzystał on z ustanowionej w przepisie art. 84 § 2 k.p.k. możliwości złożenia wniosku o zwolnienie go z obowiązków dokonania czynności procesowej z zakresu obrony wówczas, gdy czynność miała być dokonana poza siedzibą lub miejscem zamieszkania obrońcy z urzędu. W uzasadnieniach sporządzonych w tej grupie orzeczeń podkreśla się, że jedynie wówczas, gdyby obrońca wniosek taki złożył, wniosek ten zaś nie zostałby uwzględniony, wydatki

łączące się z przyjazdem obrońcy do siedziby sądu byłyby wydatkami „niezbędnymi”, przy czym już w tym miejscu wypada zasygnalizować, że w żadnym z tych rozstrzygnięć nie przedstawiono pogłębionej motywacji takiego stanowiska. W drugiej grupie orzeczeń przedstawiono, zdaniem wnioskodawcy, pogląd diametralnie przeciwny, zgodnie z którym obrońcy także i wówczas, gdy nie składał wniosku na podstawie art. 84 § 2 k.p.k., należy się zwrot kosztów przejazdu poniesionych w związku z uczestnictwem w czynności procesowej poza jego siedzibą lub miejscem zamieszkania, przy czym motywacja sprowadza się, dokonując pewnego uogólnienia, do argumentu, iż skoro w art. 19 pkt 2 rozporządzenia mowa jest o wydatkach „niezbędnych”, oznaczać to musi, że czynność, która spowodowała ich powstanie była nieodzowna (konieczna), a w sytuacji, gdy oskarżony jest sądzony w miejscowości poza siedzibą kancelarii (miejscem zamieszkania) obrońcy, to wydatek taki jak koszt dojazdu adwokata (w tym również własnym samochodem) uznany być musi za „niezbędny” w rozumieniu wyż. wym. przepisu.

Prokurator Generalny podkreślił przy tym, że jego inicjatywa nie zmierza do rozstrzygnięcia określonych kazusów, które rysują się na tle układów procesowych, które wystąpiły w sprawach przez niego powołanych (wszystkie te sprawy zostały już zresztą prawomocnie zakończone), ale do wywiedzenia przez Sąd Najwyższy - z przepisów Kodeksu postępowania karnego dotyczących instytucji obrony z urzędu oraz z przepisów rozporządzenia - poglądu o bardziej uniwersalnym, abstrakcyjnym charakterze, kształtującego uprawnienia takiego obrońcy z urzędu, który ponosi w trakcie pełnienia obowiązków obrończych określone koszty. W tym kontekście Prokurator Generalny stwierdził, że celem wykładni, jako procesu ustalania znaczenia przepisów prawa, może być również określenie tego, do jakich sytuacji, podmiotów czy obiektów dana norma się odnosi.

Po przedstawieniu rozbieżności interpretacyjnych wnioskodawca dość jednoznacznie zasygnalizował to, za jakim stanowiskiem opowiada się, stwierdzając, że „wydają się pozbawione podstawy prawnej oczekiwania, by

obrońca z urzędu, za każdym razem, gdy zamierza udać się w związku z realizowaną obroną z urzędu na czynności poza miejsce zamieszkania lub siedziby, składał wniosek o wyznaczenie innego obrońcy spośród obrońców prowadzących praktykę w tym innym miejscu. Ustawodawca w art. 84 § 2 zd. 2 k.p.k. inicjatywę wystąpienia z takim wnioskiem jednoznacznie składa w ręce obrońcy, a braku wniosku nie łączy z jakąkolwiek sankcją, w szczególności sankcją pozbawienia zwrotu części poniesionych wydatków”.

Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów zważył, co następuje.

Wniosek Prokuratora Generalnego spełnia warunki, o których mowa w art. 60 § 1 ustawy o SN. Przedstawione w nim rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych mają charakter zasadniczy i wynikają z odmiennej wykładni prawa. Wprawdzie uważna lektura wskazanych przez wnioskodawcę orzeczeń upoważnia do stwierdzenia, że nie dość precyzyjnie odczytał on, a w konsekwencji oddał w treści wniosku, prezentowane w niektórych rozstrzygnięciach stanowiska. Nie można bowiem tak jednoznacznie, jak to uczynił Prokurator Generalny, zaklasyfikować poglądu wyrażonego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 23 grudnia 2009 r., II AKa 365/09, w którym co prawda, z jednej strony, przyznano obrońcy zwrot kosztów wiążących się z przejazdem przez niego na widzenie do tymczasowo aresztowanej oskarżonej, jednakże, z drugiej strony, nie uwzględniono już jego wniosku o zwrot kosztów wiążących się z przyjazdem na posiedzenie w przedmiocie tymczasowego aresztowania oskarżonej, podnosząc, że w tym zakresie były one nieuzasadnione, gdyż obrońca mógł skorzystać z możliwości przewidzianej w art. 84 § 2 zd. 2 k.p.k. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 grudnia 2011 r., II AKa 492/11, nie dotyczył wydatków poniesionych przez wyznaczonego z urzędu obrońcę, ale przez działającego na podstawie takiej samej legitymacji procesowej pełnomocnika wnioskodawcy w sprawie toczącej się na podstawie przepisów Rozdziału 58 k.p.k. w przedmiocie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (co modelowo, w związku z treścią samego tylko § 19 pkt 2 rozporządzenia, nie czyni większej różnicy, ale przy uwzględnieniu

argumentów z zakresu wykładni celowościowej i historycznej związanej z treścią art. 84 § 2 zd. 2 k.p.k. – o czym w dalszej części niniejszej uchwały – może jednak pozostawać nie bez znaczenia). Natomiast w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 18 października 2012 r, sygn. II AKa 134/12, do kwestii stanowiącej zasadniczy przedmiot zagadnienia prawnego w ogóle się nie odniesiono, wskazując na brak złożenia przez obrońcę spisu wydatków, co – zdaniem tego Sądu – wobec treści § 19 pkt 2 rozporządzenia, wymagającego udokumentowania wydatków, miało uniemożliwiać zwrot wydatków poniesionych na dojazd, a w konsekwencji „implikowało uznanie podniesionego w tym zakresie zarzutu za bezzasadny”. Pozostałe judykaty, do których odwołano się we wniosku, potwierdzają jednak istniejącą rozbieżność orzecniczą i relewantne, z punktu widzenia treści art. 60 § 2 ustawy o SN, źródła tych rozbieżności. Dodatkowo, jako orzeczenie wprowadzie nieuwjęte we wniosku Prokuratora Generalnego, ale które potwierdza sygnalizowane sprzeczności, wskazać należy wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 kwietnia 2010 r., sygn. II AKa 81/10, LEX nr 621486, który zaliczyć należałoby do drugiej z wyróżnianych przez wnioskodawcę grup.

Przed przystąpieniem do zasadniczego wątku rozważań krótkiego komentarza wymaga również to, czy nie stoi na przeszkodzie podjęciu uchwały przez Sąd Najwyższy to, że inicjatywa wnioskodawcy zmierza wyraźnie nie tylko do odkodowania treści samego § 19 pkt 2 rozporządzenia, ale przede wszystkim do usunięcia rozbieżności w postrzeganiu relacji pomiędzy przepisem o charakterze podustawowym a treściami wyrażonymi w art. 84 § 2 zd. 2 k.p.k. Zarówno treść pytania sformułowanego we wniosku, jak i jego część motywacyjna wskazują bowiem na to, że Prokuratorowi Generalnemu chodzi nie tylko o zdekodowanie określenia „niezbędne” (wydatki), występującego w przepisie rozporządzenia, ale przede wszystkim o wyjaśnienie, jaką rolę pełni – także w kontekście treści § 19 pkt 2 rozporządzenia – wniosek, o którym mowa w wyż. wym. przepisie Kodeksu postępowania karnego (w szczególności czy złożenie takiego wniosku może

determinować zakres uprawnień adwokata wyznaczonego obrońcą z urzędu). Zdaniem składu siedmiu sędziów, dostrzeżenie powyższych uwarunkowań w najmniejszym stopniu nie może przemawiać za odmową podjęcia uchwały. W orzecznictwie niejednokrotnie wyrażono już pogląd, że nie jest wykluczone uczynienie przez Sąd Najwyższy przedmiotem wykładni nie pojedynczego przepisu, ale kompleksu przepisów, a nawet całości ustawy, o ile tylko problem sygnalizowany w wystąpieniu zawierającym zagadnienie prawne takiej właśnie wykładni wymaga (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 22 stycznia 2003 r., I KZP 36/02, OSNKW 2003, z. 1-2, poz. 1, uzasadnienie uchwały SN z dnia 26 kwietnia 2007 r., I KZP 4/07, OSNKW 2007, z. 6, poz. 45, oraz uzasadnienie postanowienia SN z dnia 28 marca 2012 r., I KZP 2/12, LEX Nr 1126909). Wprawdzie zapatrywania takie wyrażane były dotąd na gruncie tzw. pytań prawnych o charakterze konkretnym (art. 441 § 1 k.p.k., art. 59 ustawy o SN), nic jednak nie stoi na przeszkodzie, aby taki sam pogląd przyjmować w odniesieniu do tzw. pytań prawnych o charakterze abstrakcyjnym (art. 60 § 1 i 2 ustawy o SN), tym bardziej w sytuacji, gdy chodzi o wytyczenie prawidłowego kierunku wykładni określenia użytego w akcie o charakterze podustawowym, a to z kolei zależy od należytej oceny roli, jaką powinna odgrywać sama instytucja unormowana na poziomie ustawowym. Taka relacja zachodzi zaś pomiędzy przepisami rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. a instytucją obrony z urzędu, uregulowaną w Kodeksie postępowania karnego.

Po rozważeniu przesłanek formalnych i stwierdzeniu, że nie stoją one na przeszkodzie podjęciu uchwały, zaprezentowane zostaną argumenty przemawiające za merytorycznym kierunkiem rozstrzygnięcia przyjętym w uchwale.

Zgodnie z treścią art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (j.t.: Dz. U. z 2009 r., Nr 146, poz. 1188 ze zm.) koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej z urzędu ponosi Skarb Państwa. W kolejnym przepisie tej ustawy, to jest w art. 29 ust. 2, zawarta została delegacja, na podstawie której Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Naczelnej Rady Adwokackiej,

określa, w drodze rozporządzenia, szczegółowe zasady ponoszenia kosztów, o których mowa w ust. 1, z uwzględnieniem sposobu ustalania tych kosztów, wydatków stanowiących podstawę ich ustalania oraz maksymalnej wysokości opłat za udzieloną pomoc. W wydanym w dniu 28 września 2002 r. rozporządzeniu w § 19 wskazano, że koszty nieopłaconej pomocy prawnej ponoszone przez Skarb Państwa obejmują opłatę w wysokości nie wyższej niż 150 % stawek minimalnych, o których mowa jest w rozdziałach 3-5 (stawki te zostały określone w nawiązaniu do poszczególnych rodzajów czynności podejmowanych przez adwokatów w różnych rodzajach postępowań), a nadto „niezbędne, udokumentowane wydatki adwokata”. W świetle § 19 pkt 1 i 2 rozporządzenia bezsporne jest zatem to, że na „koszty nieopłaconej pomocy prawnej” składają się dwa odrębne elementy, a to „opłata” za czynności, która zasądzana jest według stawek taryfowych i stanowi wynagrodzenie adwokata za podjęcie przezeń czynności związanych bezpośrednio z udzieleniem pomocy prawnej stronie, dla której został on wyznaczony jako obrońca lub pełnomocnik z urzędu (w kwestii charakteru działań podjętych przez adwokata, które upoważniają do przyjęcia, że pomoc została „udzielona” – zob. szerzej postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2005 r., I KZP 15/05, OSNKW 2005, z. 7-8, poz. 60) oraz wydatki adwokata, które ustalane są nie w stawkach ryczałtowych, lecz w wysokości wykazanej przez wnoszącego o ich zwrot, przy czym za warunek konieczny zrekompensowania tych wydatków ustawodawca uznał zarówno należyte ich „udokumentowanie”, jak i to, aby w ocenie organu procesowego, były one „niezbędne”. Ta część składowa ponoszonych przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu nie stanowi więc wynagrodzenia za świadczoną przezeń pomoc prawną, ale zwrot niezbędnych wydatków poniesionych przez adwokata w związku z udzielaniem pomocy prawnej, w tym także w formie obrony oskarżonego. Dlatego też często nazywana jest „kosztami” wyłożonymi przez adwokata, co znajduje uzasadnienie w języku powszechnym, ale bywa mylące w związku z użyciem przez ustawodawcę tego samego określenia („koszty”) w § 19 pkt 1

rozporządzenia w odniesieniu do całości należności, jaką winien ponieść Skarb Państwa w wypadku nieopłacenia pomocy prawnej, do której niesienia z urzędu właściwy organ procesowy zobowiązał adwokata. Ponieważ przepisy rozporządzenia w niebudzący wątpliwości sposób różnicują te dwie części składowe kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, nie jest dopuszczalne przyjęcie założenia, że adwokat powinien z kwoty zasądzonej na jego rzecz tytułem „opłaty” za udzielenie pomocy prawnej ponosić wydatki, które okazały się niezbędne dla należytego wywiązania się z nałożonego nań obowiązku. Mogłoby to bowiem prowadzić do sytuacji, w których adwokat nie tylko nie zostałby wynagrodzony za świadczoną pracę w kwocie, którą uznać należy za niewygórowaną, skoro przepisy dopuszczają przekroczenie stawek minimalnych tylko o połowę (zob. § 19 pkt 1 rozporządzenia), ale niejednokrotnie musiałby ponieść w związku z wyznaczeniem go obrońcą (pełnomocnikiem) z urzędu wydatki przekraczające nawet zasądzoną „opłatę”. Prawidłowo wywodzi zatem Sąd Apelacyjny w Białymstoku, że wadliwe jest stanowisko, iż poniesione przez obrońcę wydatki powinny być pokryte w ramach opłaty określonej w § 19 pkt 1 rozporządzenia, albowiem wysokość tej ostatniej *„uzależniona jest wyłącznie od niezbędnego nakładu pracy adwokata, charakteru sprawy i wkładu pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia, a więc nie obejmuje ona poniesionych przez niego innych niezbędnych wydatków”* (zob. postanowienie tego Sądu z dnia 14 grudnia 2012 r., II AKz 364/12). Takiej sytuacji, w której adwokat wykładając kwoty wręcz niezbędne dla należytego wykonania zleconej mu przez organ państwa funkcji obrońcy (pełnomocnika) z urzędu, pozostałby bez wynagrodzenia za wykonaną pracę lub otrzymałby, w istocie, wynagrodzenie nieodpowiadające regułom uznanym w przepisach prawa za ekwiwalent niezbędny w związku z charakterem podjętych przez niego czynności, nie można zaakceptować ze względów społecznych (por. także z rozumowaniem zaprezentowanym w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2011 r., II KK 316/10, OSNKW 2011, z. 7, poz. 62, przy rozważaniu innych aspektów zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej

udzielonej z urzędu niż ten, który stanowi przedmiot niniejszej uchwały). Tymczasem w jednym z orzeczeń, należących do pierwszej z wyżej wyróżnionych grup, odmowę przyznania obrońcy wyznaczonemu z urzędu tej części kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, o których mowa w § 19 pkt 1 rozporządzenia, umotywowano w następujący sposób: *„Nie uznano za możliwe podwyższenie wynagrodzenia obrońcy z urzędu oskarżonego P. K. o koszty jego dojazdu na rozprawę apelacyjną. Wszak przecież obrońca działający mający wykonać czynności w sprawie, poza siedzibą swej kancelarii lub miejsca zamieszkania może wystąpić do prezesa sądu, przed którym czynność ma być wykonana o wyznaczenie obrońcy spośród adwokatów miejscowych (art. 84 § 2 k.p.k.). Jeśli więc mający taką możliwość obrońca z takim wnioskiem nie wystąpił i podjął decyzję o swym osobistym udziale w rozprawie odwoławczej tym samym zdecydował także i o tym, że to on z przyznanego mu wynagrodzenia za uczestnictwo w rozprawie odwoławczej pokryje koszty dojazdu na tę rozprawę. Wydatek taki wynika z woli obrońcy i nie może być traktowany, jako dodatkowy, niezbędny wydatek Skarbu Państwa za obronę oskarżonego”* (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 21 marca 2012 r., II AKa 60/12). Jest to argumentacja, której - w świetle wyżej poczynionych uwag - nie można zaakceptować po pierwsze już z tej tylko przyczyny, że wadliwie zakłada ona, iż zrekompensowanie wydatków stanowi „podwyższenie” należnego adwokatowi wynagrodzenia. Po drugie dlatego, że warunek zawarty w słowie „niezbędne” relacjonuje nie względem pewnych ponadstandardowych wydatków poniesionych w związku z udziałem obrońcy w określonej czynności procesowej, do wzięcia udziału w której obrońca jest uprawniony (wyrazem akceptacji uprawnienia do wzięcia w niej udziału było nie tylko dopuszczenie adwokata do tej czynności, ale także i zasądzenie zgodnej ze stawkami opłaty za reprezentowanie oskarżonego na rozprawie odwoławczej), ale względem tego, że w ogóle wziął on udział w tej czynności bez niejako dodatkowego „przyzwolenia” sądu na kontynuowanie w tej formie obrony, które to „przyzwolenie” powinno się zmaterializować w

niewwzględnieniu wniosku o wyznaczenie nowego obrońcy w miejsce dotychczasowego.

Podsumowując dotychczas przeprowadzone rozważania, stwierdzić zatem należy, że jeśli organ procesowy uznaje, iż adwokat był należycie umocowany do prowadzenia na określonym etapie postępowania obrony z urzędu, to jest, że nie wykroczył on poza legitymację obrończą wynikającą z zarządzenia prezesa sądu właściwego do rozpoznania sprawy (art. 81 § 1 k.p.k.), przewodniczącego wydziału, przewodniczącego składu orzekającego, upoważnionego sędziego (art. 93 § 2 k.p.k.) albo z postanowienia sądu, wówczas zobowiązany jest – przy ustalaniu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu – przyznać takiemu obrońcy nie tylko wynagrodzenie („opłatę” w stawkach określonych w § 19 pkt 1 rozporządzenia), ale także i zrekompensować mu poniesione wydatki, jeśli tylko zostały one udokumentowane i mają charakter wydatków „niezbędnych” (§ 19 pkt 2 rozporządzenia).

Przechodząc do interpretacji dwóch warunków, które w przepisie § 19 pkt 2 rozporządzenia uznane zostały za relewantne i przesądzające o zasadności zwrotu, adwokatowi ustanowionemu z urzędu, wydatków poniesionych przy spełnianiu jego obowiązków, stwierdzić należy, iż drugi z tych warunków nie nasunął dotąd wątpliwości w orzecznictwie i nie był wykładany rozbieżnie. Z tego też powodu, a nadto mając na uwadze zakres pytania sformułowanego przez Prokuratora Generalnego, wystarczające jest stwierdzenie, że wydatki „udokumentowane” to takie, których poniesienie zostało w należyty sposób wykazane przez adwokata (niekoniecznie zresztą poprzez złożenie „dokumentu” w rozumieniu § 14 art. 115 Kodeksu karnego).

Dalsza część uzasadnienia uchwały poświęcona zostanie zatem wykładni warunku zawartego w słowie „niezbędne”.

Ponieważ przepisy nie zawierają definicji legalnej wydatków „niezbędnych”, a określenia tego nie można także odczytywać przy zastosowaniu tzw. reguły specjalnego znaczenia, bowiem nie należy ono do terminologii specjalistycznej żadnej pokrewnej prawu dziedziny wiedzy, w pierwszej kolejności rozważyć zatem

należy jego znaczenie w języku powszechnym, korzystając ze słowników polskiego języka ogólnego. Zgodnie ze *Słownikiem języka polskiego* (pod red. M. Szymczaka), t. II, Warszawa 1999, „niezbędny” to „taki, bez którego nie można się obejść, konieczny, potrzebny, nieodzowny”. Analogiczne znaczenie podaje *Uniwersalny słownik języka polskiego* (pod red. S. Dubisza), Warszawa 2003, s. 1196, stwierdzając, że „niezbędny” to „taki, bez którego nie można się obejść, konieczny, potrzebny, nieodzowny, niezastąpiony”. Według *Innego słownika języka polskiego* (pod red. M. Bańki), Warszawa 2000, s. 1028, jeśli coś jest „niezbędne” to „nie można się bez tego obejść”. Z kolei *Nowy słownik języka polskiego* (pod red. E. Sobol), Warszawa 2002, s. 533, określa „niezbędny” jako „konieczny, potrzebny, konieczny, nieodzowny”. Podobnie w *Słowniku wyrazów bliskoznacznych* /pod red. S. Skorupki/, Warszawa 1994, s. 156, „niezbędny” to synonim wyrazów „potrzebny, nieodzowny, pożądaný, konieczny”. Wykładnia językowa pozwala zatem na dokonanie ustalenia, że wydatki „niezbędne”, także w rozumieniu § 19 ust. 2 Rozporządzenia, to wydatki konieczne, potrzebne, nieodzowne.

Pomimo tego, że nie we wszystkich orzeczeniach, stanowiących przedmiot analizy w niniejszej uchwale, dano temu jednoznaczny wyraz (najbardziej wyczerpujące jest w tej mierze uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 grudnia 2009 r., II AKa 365/09, oraz uzasadnienie postanowienia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2012 r., II AKz 364/12), trudno wątpić w to, że takie też leksykalne znaczenie określenia „niezbędne” było w tych postanowieniach i wyrokach przyjmowane. Różnice w wykładni, co trzeba wyraźnie zdiagnozować, a czego nie dokonał przedstawiający zagadnienie prawne Prokurator Generalny, polegały więc na tym, że tak leksykalnie rozumianą „niezbędność” (wydatków) relacjonowano względem odmiennych punktów odniesienia. W niektórych orzeczeniach wskazywano, że pod uwagę należy brać jedynie to, czy określona czynność podjęta przez obrońcę z urzędu była nieodzowna, (tak w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 sierpnia 2011 r., II AKz 301/11; podobnie w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2012 r., II AKz 364/12), a zatem niezbędna. W innym eksponowano to, że użyty w rozporządzeniu termin „niezbędne” ma „...podwójne znaczenie – określa, czy czynność, która spowodowała wydatki była nieodzowna,

jednocześnie wskazując, w jakim zakresie wydatki wynikające z dokonanych działań były konieczne dla ich przeprowadzenia” (tak *expressis verbis* w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 grudnia 2009 r., II AKa 365/09). Najistotniejsze różnice w wykładni wystąpiły jednak poprzez odmienne podejście sądów względem tego, czy przy ocenie „niezbędności” wydatków należy oceniać nie tylko to, czy udział obrońcy w danej czynności był nieodzowny (potrzebny, czy wręcz konieczny), ale także i to, czy można i należy w tym aspekcie brać pod uwagę, że na wysokość kosztów związanych z udziałem w tej czynności wpływ może mieć fakt, że dokona jej ewentualnie nie pierwotnie wyznaczony obrońca z urzędu, ale obrońca wyznaczony w szczególnym trybie, określonym w art. 84 § 2 zd. 2 k.p.k. Podobny dylemat dotyczy zresztą także i uznania za „niezbędne” wydatków poniesionych przez pełnomocnika ustanowionego w postępowaniu karnym z urzędu – art. 84 § 2 zd. 2 k.p.k. znajduje przecież, w związku z treścią art. 88 zd. 2 k.p.k., odpowiednie zastosowanie do pełnomocnika. W związku z zakresem pytania zgłoszonego przez Prokuratora Generalnego, a także w związku z różnicami pomiędzy więzią łączącą obrońcę z oskarżonym i więzią na linii pełnomocnik – inna strona procesu (karnego), które to różnice nie pozwalałyby na rozwiązanie problemu wydatków ponoszonych przez pełnomocnika z odwołaniem się w całości do argumentacji dotyczącej obrońcy, to ostateczne zagadnienie nie zostało jednak ostatecznie rozstrzygnięte w niniejszej uchwale.

Problemu, które z wyżej wymienionych punktów odniesienia należy brać pod uwagę przy ocenie „niezbędności” wydatków poniesionych przez obrońcę wyznaczonego z urzędu, a w szczególności dylematu, czy i w jaki sposób na tę ocenę może mieć wpływ treść przepisu art. 84 § 2 zd. 2 k.p.k., nie można, rzecz jasna, rozstrzygnąć odwołując się do wykładni językowej. Satysfakcjonujących rozwiązań w tym zakresie dostarczyć może jedynie sięgnięcie do wykładni celowościowej oraz do argumentów natury historycznej.

Na wstępie tej, decydującej dla treści podjętej uchwały, części rozważań, należy udzielić odpowiedzi na parę kluczowych pytań. Po pierwsze, jaka więź powinna łączyć obrońcę z oskarżonym i jakie okoliczności sprzyjają wykształceniu się takiej więzi. Po drugie, czy jakości wykonywanej funkcji obrony sprzyja jej

ciągłość, czy labilność. W konsekwencji zaś, po trzecie, czy organy procesowe powinny preferować stabilność stosunku obrończego, czy też okoliczność tę uznać należy za podrzędną w porównaniu ze względami natury czysto ekonomicznej.

Aksjomatem, wiążącym się z samą istotą stosunku obrończego, jest stwierdzenie, że relacja pomiędzy oskarżonym i adwokatem pełniącym funkcję obrońcy (także wyznaczonego z urzędu) powinna opierać się na zaufaniu. Potwierdza to nie tylko treść § 51 Kodeksu Etyki Adwokackiej (zob. obwieszczenie Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 14 grudnia 2011 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Zbioru Zasad Etyki i Godności Zawodu, uchwalonego przez Naczelną Radę Adwokacką dnia 10 października 1998 r. [uchwała nr 2/XVIII/98], ze zmianami wprowadzonymi uchwałą Naczelnej Rady Adwokackiej nr 32/2005 z dnia 19 listopada 2005 r. oraz uchwałami Naczelnej Rady Adwokackiej nr 33/2011 i nr 54/2011 z dnia 19 listopada 2011 r.), zgodnie z którym *„Stosunek klienta do adwokata oparty jest na zaufaniu. Adwokat obowiązany jest wypowiedzieć pełnomocnictwo, gdy z okoliczności wynika, że klient stracił do niego zaufanie. Adwokat nie może nadużyć tej zasady w celu uzyskania zwolnienia z prowadzenia sprawy z urzędu”*, ale także szereg innych przepisów korporacyjnych z jednej strony oraz przepisów procesowych, które tę zasadę realizują, z drugiej strony (zob. np. art. 378 § 2 i 3 k.p.k., art. 85 § 1 k.p.k.). Zbędne jest również szersze motywowanie, że wykształceniu i utrwaleniu takiej więzi sprzyja utrzymywanie przez oskarżonego kontaktu z adwokatem i przekonanie, że ten ostatni z należytą starannością będzie wykonywał, w miarę możliwości osobiście, a nie poprzez zastępców, czynności procesowe. Trudno zaś zakładać, że więź zaufania będzie należycie budowana w okolicznościach, w których oskarżony ma świadomość, że jego interesy procesowe na sali sądowej reprezentować będzie inny obrońca niż ten, z którym miał możliwość osobistego kontaktu albo też, że zupełnie bez jego woli i aprobaty dojdzie do zmiany obrońcy na jakimś etapie postępowania, tylko dlatego, że czynność procesowa dokonywana będzie przed innym niż dotąd organem. Nie może też – zdaniem Sądu Najwyższego – budzić wątpliwości pogląd, że jakość czynności obrończych dokonywanych przez adwokatów występujących już na wcześniejszych etapach postępowania jest, z reguły, wyższa od tych, które podejmują obrońcy wyznaczeni z urzędu dopiero na

zaawansowanym etapie postępowania (np. dopiero w postępowaniu odwoławczym), z uwagi na to, że ci pierwsi mieli więcej czasu na zapoznanie się z aktami sprawy, z reguły „współuczestniczyli” przy kształtowaniu materiału dowodowego, a przynajmniej mieli bezpośrednią styczność z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a także mieli większe szanse bezpośredniego i to czasem wielokrotnego (nie zaś jedynie np. korespondencyjnego) kontaktu z oskarżonym. Wszystkie te czynniki lepiej sprzyjają spełnieniu postulatu rzetelnej obrony (aktualnego także na etapie postępowania odwoławczego) przez adwokatów wyznaczonych na wcześniejszych etapach postępowania i kontynuujących obronę, niż przez adwokatów wyznaczonych *ad hoc* w trybie art. 84 § 2 zd. 2 k.p.k. (por. z zapatrywaniami wyrażonymi przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 27 kwietnia 2011 r., II KK 316/10, chociaż dotyczącymi nieco odmiennego układu procesowego). W tej mierze Prokurator Generalny zasadnie odwołał się w swoim wniosku do poglądów wyrażonych w piśmiennictwie, zgodnie z którymi zamierzeniem ustawodawcy, kształtującego instytucję obrony z urzędu, było, aby ten sam obrońca działał w toku całego procesu, poczynając od postępowania przygotowawczego, poprzez postępowanie rozpoznawcze, a kończąc nawet na etapie postępowania kasacyjnego. Taki stan rzeczy ma w założeniu zapewnić skuteczność obrony, bowiem tylko obrońca działający na całym etapie postępowania karnego może nie tylko uzyskać zaufanie klienta, ale również lepiej poznać cały materiał dowodowy, wiedzieć jakiej obrony oczekuje jego klient. W związku z tym nawet przy czynnościach procesowych dokonywanych poza siedzibą lub miejscem zamieszkania obrońcy z urzędu jedynie wyjątkowo możliwe jest, i to tylko na uzasadniony wniosek dotychczasowego obrońcy, wyznaczenie do tej czynności innego obrońcy spośród adwokatów miejscowych (por. np. Tomasz Grzegorzczuk: *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym*, Warszawa 2014, s. 374). Przedstawione racje celowościowe przemawiają jednoznacznie za poglądem, że preferować należy stabilność stosunku obrończego i w zestawieniu z tą wartością względy natury czysto ekonomicznej nie mogą mieć decydującego znaczenia. Nie można też, przed przedstawieniem ostatecznego rezultatu wykładni, pozostawić poza zakresem rozważań kierunek zmian legislacyjnych. Wprawdzie

ani nowelizacje ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze nie miały wpływu na treść jej art. 29 ust. 1, ani też nowelizacje rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. nie zmieniały treści § 19 pkt 2 tego aktu prawnego, niemniej jednak już nowelizacje art. 84 § 2 zd. 2 k.p.k. uznać należy za znaczące dla interpretacji podejmowanych w niniejszej uchwale. Pierwsza nastąpiła ustawą z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 17, poz. 155) i polegała na wskazaniu, że wniosek o wyznaczenie innego obrońcy do dokonania czynności musi być „uzasadniony”. Kolejna nastąpiła ustawą z dnia 12 stycznia 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 20, poz. 116) i wiązała się ze zniesieniem automatyzmu co do wyznaczania nowego obrońcy z urzędu, przez wprowadzenie do treści przepisu sformułowania „może wyznaczyć” w miejsce „wyznacza”. Kierunek tych zmian niewątpliwie upoważnia do twierdzenia, że ustawodawca zmierza do najdalej posuniętej stabilizacji stosunku obrończego powstałego z urzędu. Po pierwsze, adwokat występujący z takim wnioskiem powinien w nim przekonująco uzasadnić potrzebę i konieczność takiej zmiany obrońcy z urzędu w toku postępowania karnego. Po drugie, nawet złożenie tak umotywowanego wniosku nie wiąże organu procesowego, który w imię stabilności funkcji obrony może wniosku takiego nie uwzględnić. Zwrócić należy przy tym uwagę na fakt, że zarówno przed zmianami, jak i po tych zmianach, ocena tego, czy jakość pełnionej funkcji obrony nie ucierpi w wyniku wyznaczenia innego adwokata dla spełnienia czynności prowadzonych poza siedzibą lub miejscem zamieszkania dotychczasowego obrońcy z urzędu, powierzona została w pierwszej kolejności samemu obrońcy, gdyż bez jego inicjatywy odsunięcie go od tych czynności nie jest możliwe. W tej też perspektywie należy odczytywać wprowadzony wspomnianą nowelą ze stycznia 2003 r. warunek „uzasadnienia” wniosku składanego w trybie art. 84 § 2 zd. 2 k.p.k. Gdyby relewantne dla dokonania zmiany obrońcy były jedynie, lub choćby w przeważającej mierze, kwestie techniczne (takie jak odległość miejsca przeprowadzania czynności od siedziby lub miejsca zamieszkania obrońcy, dogodność połączeń komunikacyjnych, itp.), nie istniałaby potrzeba szerszego motywowania wniosku, a sama decyzja

zostałaby oddana w gestię organu procesowego, który odnośnie tego typu okoliczności może posiąść, badając akta sprawy, taką samą wiedzę, jaką dysponuje sam adwokat. Zatem należy przyjąć, że obrońca, podejmując decyzję o złożeniu wniosku, powinien badać nie tylko wspomniane kwestie techniczne, ale przede wszystkim ważyć to, czy dana czynność procesowa, z racji na jej doniosłość (w tym skomplikowanie, powiązanie z dotychczasowymi czynnościami procesowymi lub poczynionymi ustaleniami faktycznymi) nie wymaga jego osobistego stawiennictwa. Nie może zatem budzić wątpliwości, że decyzja obrońcy z urzędu o osobistym uczestnictwie w czynności procesowej przeprowadzanej poza jego siedzibą lub miejscem zamieszkania, powinna być każdorazowo motywowana w pierwszej kolejności dążeniem do prawidłowej realizacji powierzonego obowiązku obrony. Ewentualne zaś wnioskowanie o uczestnictwo w czynności miejscowego adwokata musi się wiązać z przeświadczeniem dotychczasowego obrońcy, że prawo reprezentowanego przez niego oskarżonego w żaden sposób na tym nie ucierpi. Do kategorii prawd oczywistych należy to, że uczestnictwo adwokata w czynnościach procesowych, także tych dokonywanych poza jego siedzibą lub miejscem zamieszkania, współkształtuje standard obrony formalnej, wobec czego obrońca - co do zasady - ma prawo w każdej z takich czynności uczestniczyć, a uczestnictwo to nie może być w żadnej formie „limitowane” przez organ procesowy. W przypadku obrony obligatoryjnej, nierzadkie będą przypadki, w których obrońca będzie miał obowiązek takiego uczestnictwa. Wprawdzie decyzja prezesa odpowiedniego sądu o wyznaczeniu adwokata do przeprowadzenia danej czynności wiązać się musi z oceną uzasadnienia wniosku złożonego w trybie art. 84 § 2 zd. 2 k.p.k., jednakże założyć należy, iż co do zasady prezes sądu nie będzie miał wiedzy merytorycznej odnośnie do prowadzonego postępowania zasadniczego, wobec czego dokonywana przezeń weryfikacja wniosku ograniczać się będzie do kwestii możliwych do jednoznacznego stwierdzenia (właśnie tych techniczno-formalnych, np. odległości miejsca czynności od siedziby adwokata). W pozostałym zakresie (tym, który - dla odróżnienia od nazywanego wyżej „technicznym” - można nazwać „jakościowym”, a który dotyczy możliwości wpływu zmiany obrońcy na prawidłową realizację funkcji obrony) organ procesowy siłą rzeczy bazować będzie na informacjach i ocenach zawartych we wniosku. Zgodnie

z powyższym wskazać należy, że wniosek, o którym mowa jest w art. 84 § 2 zd. 2 k.p.k., obrońca powinien składać jedynie wówczas, gdy uzna, że określona czynność nie wymaga jego osobistego stawiennictwa. Innymi słowy, im mniej znacząca czynność od strony jakościowej (merytorycznej) oraz im mniejszy stopień skomplikowania sprawy, tym większe prawdopodobieństwo tego, że obrońca dojdzie do przekonania, iż bez większego uszczerbku dla funkcji obrony możliwe jest złożenie wniosku, o którym mowa w art. 84 § 2 zd. 2 k.p.k., a gdy dołączą się racje techniczno-formalne wniosek taki będzie mógł być uznany przez organ procesowy za „uzasadniony”.

Tak więc to przede wszystkim w gestii ustanowionego obrońcy z urzędu leży ocena, czy zamierza on uczestniczyć osobiście w czynności procesowej przeprowadzanej poza jego siedzibą lub miejscem zamieszkania, czy też skorzystać z możliwości przewidzianej w art. 84 § 2 zd. 2 k.p.k. Tym samym, to on posiada określone uprawnienie, z którego może nie chcieć skorzystać, kierując się w pierwszej kolejności – jak to wskazano – swą oceną prawidłowej realizacji spoczywającego na nim obowiązku obrończego. Jeśli zatem, w ślad za względami natury celowościowej oraz historycznej, przyjmie się, że przy wykładni pojęcia wydatków „niezbędnych” uwzględnić należy to, czy były to wydatki pozwalające obrońcy z urzędu na prawidłowe, zgodne z zasadami etyki zawodowej, profesjonalne prowadzenie obrony, a ujmując rzecz od strony drugiego podmiotu stosunku obrończego, czy były to wydatki gwarantujące oskarżonemu faktyczną realizację prawa do obrony formalnej, nie jest możliwe uzależnianie przyjęcia, iż warunek, o którym mowa w art. 19 pkt 2 rozporządzenia, jest spełniony, od uprzedniego złożenia przez dotychczasowego obrońcę wniosku przewidzianego w art. 84 § 2 zd. 2 k.p.k. i jego nieuwzględnienia przez organ procesowy. Podzielenie poglądu przeciwnego, a więc takiego, jak ten prezentowany w pierwszej z wyróżnionych przez Prokuratora Generalnego grup orzeczeń, oznaczałoby bowiem wyprowadzanie negatywnych dla obrońcy konsekwencji finansowych z tego tylko tytułu, że organ procesowy odmiennie od obrońcy oceniał wpływ ewentualnej zmiany adwokata w toku postępowania na jakość funkcji obrony. W istocie oznaczałoby to, że obrońca z urzędu ponosić będzie, w pewnym zakresie, koszty swego zaangażowania w sprawę w tych sytuacjach, w których ocenia on, iż

prawidłowy standard obrony wymaga udziału w określonej czynności osoby prowadzącej ją we wcześniejszych fazach postępowania i dlatego nie składa wniosku w trybie art. 84 § 2 zd. 2 k.p.k. W konsekwencji, prawidłowe jest wyrażane zarówno w orzecznictwie (por. np. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 sierpnia 2011 r., II AKz 301/11), jak i w piśmiennictwie (zob. np. R. A. Stefański: *Obrona obligatoryjna w polskim procesie karnym*, Warszawa 2012, s. 347) zapatrywanie, iż skoro sposób wykonywania obrony należy do suwerennej decyzji obrońcy, a w aktualnym stanie prawnym wystąpienie z wnioskiem, o którym mowa w art. 84 § 2 zd. 2 k.p.k., jest prawem, a nie powinnością obrońcy, zatem niezłożenie takiego wniosku przed dokonaniem czynności w miejscowości innej niż siedziba lub miejsce zamieszkania obrońcy nie może powodować uznania, iż poniesione przezeń z tytułu tej czynności wydatki nie były „niezbędnymi”.

Prokurator Generalny, prezentując swoje stanowisko, opisane wyżej uwarunkowania ujął, nie bez dużej dozy racji, w formę zakazu przenoszenia - w drodze interpretacji - na obrońcę z urzędu ciężaru finansowego prowadzenia obrony, skoro „ustawodawca w art. 84 § 2 zd. 2 k.p.k. inicjatywę wystąpienia z (...) wnioskiem jednoznacznie składa w ręce obrońcy, a braku wniosku nie łączy z jakąkolwiek sankcją, w szczególności sankcją pozbawienia zwrotu części poniesionych wydatków”.

W analizowanym tu kontekście warto też przypomnieć wyrażone we wcześniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. np. uzasadnienie postanowienia z dnia 27 kwietnia 2011 r., II KK 316/10) poglądy, iż „organom wymiaru sprawiedliwości powinno (...) zależeć na tym, aby obrońcy wyznaczani z urzędu pełnili swe funkcje z równym stopniem zaangażowania i staranności jak obrońcy z wyboru” i że „nie należy w drodze zabiegów interpretacyjnych osłabiać gwarancji płynących z zasady prawa do obrony, w tym także obrony formalnej (art. 6 k.p.k.)”.

Orzeczenia wydane w pierwszej z wyróżnionych przez Prokuratora Generalnego grup zdają się przy tym bazować na założeniu, że wydatki poniesione w związku z obroną z urzędu mogą być uznane za „niezbędne”, a w konsekwencji zrekompensowane przez Skarb Państwa, tylko wówczas, gdy wyczerpano wszelkie

sposoby ich zredukowania, a więc także te związane z możliwością zastąpienia dotychczasowego obrońcy - w czynnościach podejmowanych poza jego siedzibą lub miejscem zamieszkania - przez innego obrońcę. Zdaniem Sądu Najwyższego nie można zaakceptować poglądu, iż względy finansowe powinny niejako automatycznie przeważać nad racjami związanymi z potrzebą zapewnienia, w możliwie najbardziej efektywnej formie, prawa do obrony świadczonej z urzędu. Co więcej, w niektórych sytuacjach postrzegane tak, jak to wyżej zasygnalizowano, kryterium ekonomiczne okazuje się wysoce zawodne. Zauważyć bowiem należy, że adwokat „miejscowy”, wyznaczony do uczestniczenia w jednej tylko czynności, jest także obrońcą z urzędu, wobec czego przysługiwać mu będzie przede wszystkim opłata za udział w określonej czynności, którą należy zasądzić również wtedy, gdy sąd wydaje orzeczenie co prawda niekończące postępowania w sprawie, ale kończące postępowanie w danej kwestii (zob. prawidłowe stanowisko Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, wyrażone w postanowieniu z dnia 3 grudnia 2013 r., II AKz 664/13). „Oszczędności” osiągnięte w związku z tym, iż wydatki adwokata „miejscowego” są mniejsze od tych, które ponieść musi dotychczasowy obrońca w związku z dojazdem na miejsce czynności, mogą się okazać iluzoryczne wobec konieczności przyznania nowemu obrońcy opłaty za udział w czynności, w sytuacji gdy dotychczasowy obrońca i tak winien otrzymać opłatę za udział w danej fazie postępowania. Typowym przykładem jest układ procesowy występujący w jednej z wymienionych wyżej spraw, zakończonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 grudnia 2009 r., II AKa 365/09. Odmówiono w niej obrońcy z urzędu zrekompensowania wydatku w kwocie 51,82 zł. związanego z dojazdem na posiedzenie w przedmiocie tymczasowego aresztowania oskarżonej, argumentując, iż nie złożył wniosku o ustanowienie do tej czynności, mającej miejsce poza siedzibą jego kancelarii adwokackiej, innego obrońcy z urzędu, nie bacząc na to, że ewentualne ustanowienie takiego adwokata do tej tylko czynności musiałoby się wiązać z przyznaniem mu opłaty za udział w niej, a uwzględniając stawki opłat przewidziane w rozporządzeniu byłaby to kwota znacznie wyższa niż ta zakwestionowana (stanowisko zaprezentowane w tym ostatnim orzeczeniu jest zresztą całkowicie niezrozumiałe, albowiem za wydatki uzasadnione uznano w nim te poniesione na przejazd obrońcy do aresztu śledczego na widzenie z oskarżoną,

ale już nie te, które wyłożył on na przejazd na posiedzenie dotyczące jej tymczasowego aresztowania).

Ponieważ większość z uwag zawartych we wcześniej przeprowadzonych rozważaniach nawiązywała do czynności podejmowanych przez ustanowionego z urzędu obrońcę w toku postępowania jurysdykcyjnego (w tym przede wszystkim w związku z wyznaczoną przez sąd *ad quem* rozprawą odwoławczą), na zakończenie tej części rozważań wskazać należy, że przedstawione poglądy dotyczą wszystkich czynności podejmowanych przez adwokata, ustanowionego obrońcą z urzędu, przy których w trakcie toczącego się postępowania karnego może się wyłonić potrzeba wyjazdu poza siedzibę lub miejsce zamieszkania obrońcy (np. czynności przewidziane w trybie art. 97 k.p.k. albo art. 396 § 1 lub § 2 k.p.k. przez sędziego wyznaczonego ze składu lub sąd wezwany), w tym także tych czynności, które mają miejsce w fazie postępowania przygotowawczego i niekoniecznie mają charakter procesowy, ale ściśle wiążą się z prawidłowo realizowaną obroną (dojazd na widzenie z oskarżonym osadzonym w areszcie śledczym umiejscowionym niejednokrotnie nie tylko poza siedzibą i miejscem zamieszkania obrońcy, ale i poza siedzibą sądu lub prokuratury prowadzącej lub nadzorującej postępowanie przygotowawcze). Doprecyzowanie tego jest niezbędne choćby dlatego, że w § 1 rozporządzenia mowa jest, iż określa ono opłaty za czynności adwokackie „przed organami wymiaru sprawiedliwości”, a do czynności podejmowanych przed tak określonymi organami nawiązuje też intytulacja rozdziału 2 rozporządzenia. Niemniej jednak nie może budzić wątpliwości to, że w istocie wszystkie unormowania rozporządzenia dotyczą także czynności obrończych w trakcie śledztwa albo dochodzenia, a więc tych, przy których obrońca ma styczność nie z organami wymiaru sprawiedliwości *sensu stricto*, ale z organami prokuratury, Policji lub innych służb upoważnionych do prowadzenia postępowania przygotowawczego, a więc takimi, które nazywać należy organami ścigania, a nie organami wymiaru sprawiedliwości. Po pierwsze bowiem, w art. 29 ust. 1 Prawa o adwokaturze mowa jest o ponoszeniu przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej przez strony pomocy prawnej z urzędu, bez ograniczania tej pomocy, gdy chodzi o postępowanie karne, jedynie do fazy postępowania jurysdykcyjnego. Po drugie, rozporządzenie wykonawcze, wydane z upoważnienia zawartego w art. 29 ust. 2 wskazanej wyżej

ustawy, wprowadzie deklaruje – jak to już wskazano – że dotyczy opłat za czynności adwokackie „przed organami wymiaru sprawiedliwości”, niemniej jednak treść § 14 ust. 1 pkt 1 i 2 tego rozporządzenia nie pozostawia wątpliwości, że jego normowaniem objęte jest też dochodzenie i śledztwo, co przemawia za koniecznością przyjęcia, iż pomimo sformułowań użytych w § 1 i w intytulacji rozdziału 2 rozporządzenia, jego regulacje pozwalają nie tylko na przyznawanie w oparciu o nie „opłat” za czynności podejmowane przez adwokata przed organami uprawnionymi do prowadzenia śledztwa lub dochodzenia, ale także i do rekompensowania adwokatowi niezbędnych i udokumentowanych wydatków, poniesionych w związku z czynnościami podejmowanymi w tej fazie postępowania. Po trzecie, trudno byłoby znaleźć jakiegokolwiek racjonalne wytłumaczenie dla przyjęcia, że wydatki poniesione przez obrońcę np. na dojazd do aresztu śledczego, w celu odbycia widzenia z oskarżonym po wniesieniu aktu oskarżenia, powinny być adwokatowi zrekompensowane, natomiast wydatki poniesione przezeń na dokonanie takiej samej czynności, tyle tylko że w trakcie postępowania przygotowawczego, już nie.

Dotychczas przeprowadzona analiza prowadzi do tezy, iż ocena wydatków poniesionych przez adwokata wyznaczonego obrońcą z urzędu, w związku z czynnościami dokonanymi przezeń poza jego siedzibą lub miejscem zamieszkania - z punktu widzenia tego, czy są one „niezbędne” w rozumieniu § 19 pkt 2 rozporządzenia - jest niezależna od uprzedniego złożenia wniosku przewidzianego w art. 84 § 2 zd. 2 k.p.k. i jego nieuwzględnienia przez organ procesowy. W związku z treścią pytania przedstawionego przez Prokuratora Generalnego w jego wystąpieniu można byłoby w tym miejscu zakończyć rozważania. Nie dawałyby one jednak pełnego obrazu zagadnienia. Treść przepisu art. 19 pkt 2 rozporządzenia wymaga zatem kilku uwag uzupełniających, które – jako pozostające poza zasadniczym zakresem pytania – przekazane zostaną w sposób skrótowy.

Prawidłowe jest relacjonowanie warunku „niezbędności” wydatków poniesionych przez adwokata wyznaczonego z urzędu jedynie względem dwóch czynników, to jest rodzaju podejmowanych czynności oraz sposobu ich wykonywania. Z tym, że ocena dokonywana z punktu widzenia pierwszego z tych

kryteriów, a więc co do tego, czy jakaś czynność podjęta przez obrońcę w ogóle była „zbędna”, powinna być ze strony organu procesowego przeprowadzana z najwyższą ostrożnością i z uwzględnieniem wszystkich niepowtarzalnych realiów konkretnej sprawy. Wynika to z całości wywodów przeprowadzonych wyżej, a przede wszystkim związane jest z tym, że bez głębokiego wniknięcia w kierunki obrony, często zmieniające się w toku postępowania, a zatem bez naruszenia tajemnicy obrończej, sąd czasem wręcz nie byłby w stanie jednoznacznie przesądzić, czy podjęcie określonej czynności, z którą wiązało się poniesienie wydatków, spełniało warunek niezbędności. Jeśli zatem można w tej materii dokonywać jakiegokolwiek generalizacji, to za prawidłowe uznać należy stanowisko, iż za „niezbędne” uznać należy „wydatki wynikające z czynności podejmowanych przez obrońcę w interesie oskarżonego, które zmierzają do odparcia oskarżenia albo do odpowiedniego zmniejszenia jego odpowiedzialności, jak i do zmniejszenia wszelkich uciążliwości procesowych” (zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2012 r., II AKz 364/12).

Na koniec należy zasygnalizować, iż bardzo ryzykownym zabiegiem byłoby dokonywanie - na etapie podejmowania rozstrzygnięcia o kosztach wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną z urzędu, w tym także o zwrocie „niezbędnych” wydatków - merytorycznej kontroli czynności wykonywanych przez adwokata i uzależnianie zrekompensowania wydatków od wykazania określonego stopnia staranności lub poprawności czynności obrończych (w zbliżonej kwestii, a mianowicie zasądzania opłaty stanowiącej wynagrodzenie za czynności wykonane, co prawda przez ustanowionego z urzędu obrońcę, których jakość jest jednak krytycznie oceniana przez organ procesowy – zob. szerzej uzasadnienia postanowień Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2005 r., I KZP 15/05, oraz z dnia 27 kwietnia 2011 r., II KK 316/10).

Mając na uwadze wszystkie powyższe argumenty, Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów podjął uchwałę o treści wskazanej w jej części dyspozytywnej.

